

Szanowna Pani Burmistrz,

tydzień temu na jednej z transmisji facebookowych, którą Pani i Panowie Burmistrzowie prowadzą sukcesywnie przez ostatnie miesiące, został podjęty temat Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, a będąc bardziej precyzyjnym, temat kontroli tego teatru przeprowadzonej przez komisję rewizyjną Rady Miejskiej Cieszyna. Pani Burmistrz wskazała, że podchodzi dość ostrożnie do kontroli i jej wyników. Wskazała Pani również cytując, że głos, który przeważał w kontroli, to głos osoby bardzo zainteresowanej edukacją teatralną, w przeszłości mającej konflikt z dyrektorem, o którym wszyscy w Cieszynie wiedzą. Nie podała Pani Burmistrz jednak, kim jest ta osoba. Na wstępie muszę stwierdzić, iż taka retoryka i sposób informowania mieszkańców Cieszyna o sprawach dotyczących nas wszystkich nie powinny pochodzić od osoby piastującej urząd Burmistrza Miasta Cieszyna. Nie pierwszy raz zdarza się już na tej facebookowej transmisji, iż wskazuje się na jakąś organizację, instytucję czy osobę, której autorytet się podważa, jednocześnie nie określając, kim dokładnie ta osoba czy organizacja jest. Burmistrz Miasta Cieszyna musi wypowiadać swoje słowa zgodnie z prawdą, w sposób jasny, precyzyjny, nie pozostawiający żadnych wątpliwości co do ich rozumienia. Jest to związane z transparentnością i zwyczajnie zaufaniem mieszkańców do władzy samorządowej - do radnych i Burmistrza. Burmistrz Miasta Cieszyna, czyli osoba będąca niepodważalnie autorytetem lokalnej społeczności, osoba, której ta lokalna społeczność ufa, musi bardzo ważyć swoje słowa. Takie prawidłowe formułowanie wypowiedzi jest naszą powinnością i oznaką gotowości do wzięcia odpowiedzialności za swoje słowa. Ja zatem poczynię ten krok i zakończę niedomówienia w tej kwestii. Jak już część mieszkańców Cieszyna się domyśliła, tą osobą, - jak to określono - zainteresowaną edukacją teatralną i w przeszłości mającą konflikt z dyrektorem, jest mój ojciec, Bogusław Słupczyński. Istotnie jest on zainteresowany edukacją teatralną i patrząc szerzej, kulturą teatralną, istotnie również miał on kiedyś konflikt z dyrektorem - na gruncie zawodowym i merytorycznym w ujęciu sztuki i edukacji teatralnej. Tutaj jednak dochodzimy do pewnych rozbieżności w wyciąganiu wniosków z tego faktu. Pani Burmistrz bowiem podważa merytoryczną wiarygodność kontroli i jej wyniki w związku z osobą mojego ojca, ale stanowczo stwierdzam, iż nie jest to zgodne z prawdą. Przygotowując się bowiem do kontroli, korzystałem z wielu źródeł wiedzy na temat instytucji teatru, edukacji teatralnej, czy też zagadnień prawnych i finansowych. W związku z tym rozmawiałem z ponad dziesięcioma osobami, aby w poczuciu obowiązku i odpowiedzialności przed mieszkańcami naszego miasta, którzy wybrali mnie na to stanowisko, jak najlepiej przygotować się do przeprowadzanej kontroli. W konsekwencji rola mojego ojca, Bogusława Słupczyńskiego, tak samo jak wszystkich pozostałych osób z którymi rozmawiałem, aby lepiej poznać specyfikę teatru, ograniczyła się wyłącznie do przekazania mi wiedzy na temat działalności teatru i kultury teatralnej. Tę wiedzę, wspartą o przeczytane prace naukowe na temat teatru i edukacji teatralnej oraz wiedzę prawną pozyskaną na uniwersytecie, w ramach

własnego procesu intelektualnego, wykorzystałem w przeprowadzanej kontroli teatru. W konsekwencji muszę stwierdzić, iż publiczne wypowiedzenie słów, że "głosem, który przeważał w kontroli, jest głos osoby w przeszłości mającej konflikt z dyrektorem o którym wszyscy w Cieszynie wiedzą" podważa nie tylko autorytet mojego ojca, sprowadzając jego osobę na gruncie wiedzy i doświadczenia teatralnego do poziomu konfliktu z dyrektorem, ale również podważa wiarygodność mojej osoby, sugerując, iż to nie ja, jako jeden z członków komisji rewizyjnej, przeprowadzałem kontrolę, ale ktoś zupełnie inny, ktoś z zewnątrz. Słowa wypowiedziane podczas transmisji, zacytowane przed chwilą, mają cechy argumentum ad personam, czyli pozamerytorycznego sposobu argumentowania, w którym osoba przemawiająca nie odnosi się do faktów, w tym wypadku wskazanych w protokole, tylko do cech osoby przedstawiającej te fakty.

Odnieść muszę się również do słów, iż jakiś głos podczas kontroli przeważał. Szanowna Pani Burmistrz, jak sama Pani dobrze wie, komisja rewizyjna Rady Miejskiej Cieszyna składa się z 6 członków Rady Miejskiej. Każdy z nich ma swoje poczucie odpowiedzialności, mądrość, doświadczenie życiowe oraz przede wszystkim sumienie. Nad samym spisaniem ustaleń i wniosków w protokole my, jako komisja pracowaliśmy około pięciu godzin. A to dlatego, że każdy pojedynczy wniosek był osobno przegłosowywany przez członków komisji. Każdy albo niemal każdy wniosek został przegłosowany jednomyślnie, a więc przez wszystkich członków komisji, w tym 4 radnych klubu CRS, a więc z klubu Pani Burmistrz. Tworzenie protokołu odbywało się na wysokim poziomie merytoryki, członkowie komisji wymieniali się wieloma poglądami na dane sprawy, były prowadzone liczne dyskusje, poczyniono wiele ustaleń i w końcu zawarto ostateczne porozumienie co do tekstu protokołu. Nie mogę zatem zgodzić się ze słowami Pani Burmistrz, jakoby jakiś głos miał podczas kontroli przeważać, gdyż podczas głosowań każdy członek ma jeden równy głos. Ponadto nie uwierzę, iż 23-letni radny może przekonać osoby z reguły o dwie dekady starsze, z większą wiedzą i większym doświadczeniem w inny sposób, niż wyłącznie opierając się na faktach i merytorycznych argumentach. W konsekwencji muszę stwierdzić, iż w mojej opinii podważono również powagę komisji rewizyjnej, twierdząc, że jeden członek komisji - albo nawet osoba spoza komisji - wpłynęła na innych członków komisji postępując się sposobami pozamerytorycznymi.

Dodam również, co jest warte mocnego podkreślenia, iż **wszystkie** ustalenia kontroli zawarte w protokole pochodzą **wyłącznie** z informacji pozyskanych przez komisję rewizyjną od dyrektora teatru w formie ustnej na nagranych obradach komisji lub z przekazanych przez Pana dyrektora dokumentów i informacji na piśmie. W związku z tym, podchodząc z dystansem do ustaleń faktycznych komisji zawartych w protokole, podchodzi się z dystansem do informacji przekazanych przez dyrektora teatru. Wnioski i rekomendacje z kolei to porozumienie wypracowane przez wszystkich członków komisji. We wnioskach i rekomendacjach jako komisja staraliśmy się nie sugerować konkretnych rozwiązań, a jedynie wskazywać

potrzebne zdaniem komisji działania. O ten aspekt **bardzo słusznie** dbała zwłaszcza jedna z radnych klubu CRS, a więc klubu, do którego należy również Pani Burmistrz.

Mimo iż nie chcę wchodzić z nikim w konflikt i chcę dalej razem solidarnie budować przyszłość naszego miasta, musiałem zareagować na zachowanie, które zobaczyłem na transmisji, gdyż zwyczajnie poczułem się ogromnie urażony tymi słowami, które przecież dotarły do wielu mieszkańców Cieszyna. Jako młody człowiek, szczerze liczyłem, iż naprawdę niezliczone godziny spędzone nad przygotowaniem się do kontroli i nad samą kontrolą Teatru im. Adama Mickiewicza przerodzą się w pozytywne działanie na rzecz teatru, życia teatralnego w Cieszynie, a więc na rzecz polepszenia życia naszych mieszkańców.

Z wyrazami szacunku,  
Szymon Słupczyński

